

Naczynie apteczne szklane z XVIII wieku



- Czas powstania 2. poł. XVIII w.
- Wymiary wysokość: 16,3 cm
- Numer inwentarzowy KGZ 3495
- Muzeum [Muzeum Farmacji Collegium Medicum UJ w Krakowie](#)
- Tematy [życie codzienne](#), [zdrowie](#)
- Technika [malowanie na szkło](#), [złocenie](#)
- Materiał [szkło](#)
- Prawa do obiektu Muzeum Farmacji Collegium Medicum UJ w Krakowie
- Prawa do wizerunków cyfrowych domena publiczna
- Digitalizacja RPD MIK, projekt Wirtualne Muzea Małopolski
- Tagi [zdrowie](#), [choroba](#), [medycyna](#), [naczynie](#), [farmacja](#), [leki](#), [3D](#), [szkło](#), [przechowywanie](#), [domena publiczna](#)

Naczynie pochodzi z drugiej połowy XVIII wieku, jest wykonane z bezbarwnego szkła. Na naczyniu znajduje się biały szyldzik z sygnaturą pisaną dwubarwną majuskułą: „ESS. THERIACALIS” (*Essentia theriacalis*) syn. *Tinctura theriacalis*. W skład leku wchodził m.in. teriak.

Teriak (łac. theriaca, starop. dryjakiew) to jeden z najstarszych leków złożonych, o którym pisano i

mówiono, że jest uniwersalną odtrutką (antidotum). Jego nazwa pochodzi od greckiego słowa *therion*, oznaczającego jadowite zwierzę, a w szczególności żmiję, której wysuszone i sproszkowane mięso było głównym składnikiem tego leku. Poza tym w skład teriaku zwykle wchodziły jeszcze m.in. cebula morska (*Scilla maritima*), sok z korzenia lukrecjowego (*Glycyrrhiza glabra*), kora kostowca gorzkiego (*Costus arabicus*), pieprz długi (*Piper longum*), korzeń nardu kłosowego (*Radix spicae indicae*), mirra, aloes, guma arabska, terpentyna, miód i wino, a także opium. W czasach nowożytnych liczba składników teriaku osiągała 90 (np. w Farmakopei Wirtemberskiej, 1741).

Opracowanie: Muzeum Farmacji Collegium Medicum UJ w Krakowie, © wszystkie prawa zastrzeżone

Panna apteczkowa i pomieszczenia apteczne na dworach szlacheckich

Wszelkie medykamenty, które współcześnie wypełniają powierzchnię szuflady, dawniej zajmowały całe pomieszczenie. Na dworach szlacheckich w niniejszych „apteczkach” gromadzono naturalne składniki, przyprawy, likiery, wódki, domowe wywary i przetwory. Zygmunt Glogger, analizując w [Encyklopedii staropolskiej](#) zawartość pomieszczeń aptecznych, pisał:

„Czego-bo też w tej apteczce wiejskiej nie było: sadła przeróżnych zwierząt jako lekarstwa, dryjakwie z gadów, kilkadziesiąt gatunków ziół suszonych, począwszy od kwiatu lipowego, rumianku i mięty, a skończywszy na rozmaitych suszonych owocach i korzonkach. Nie zapominano tu o wodzie marcowej ze śniegu stopionego, która miała cerę płci pięknej przedziwnie konserwować, i o wodzie różanej, którą skrapiano podłogi dla aromatu w pokojach. Z ogórków przyrządzano także wodę do mycia twarzy. Octy używano tylko domowej roboty: malinowe, konwajlowe, fijołkowe, porzeczkowe, berberysowe i t. d.”. Dobrze zaopatrzona apteczka była szczególnie istotna w miejscach oddalonych od miasta, do których medyk nie mógł dotrzeć dostatecznie szybko.

Kompletowanie i uzupełnianie jej zawartości należało do obowiązku pani domu. Często na dworach zajmowała się tym „panna apteczkowa” — uboga krewna, która nie założyła rodziny (określenie to stało się nawet synonimem starej panny). Jak pisał Glogger:

„Miała wszystko pod swym kluczem, szafowała wszystkim i czuwała nad zaopatrzeniem we wszystko, chodząc nieraz sama z dziewczętami wiejskimi zbierać zioła”.

To właśnie ona w nagłych sytuacjach udzielała pierwszej pomocy nie tylko mieszkańcom dworu, ale też okolicznych wsi.

Klimat dawnych pomieszczeń aptecznych, nie tylko domowych, można poczuć, odwiedzając krakowskie Muzeum Farmacji, w którym na strychu odtworzono starą suszarnię ziół.

O tym, jak różne były apteczki, można się przekonać, oglądając [„Apteczkę tybetańską” — rękopis oraz zestaw leków](#).

Opracowanie: Redakcja WMM,



Ten utwór jest dostępny na [licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 3.0 Polska](#).

Tagi: [Muzeum Etnograficzne im. Seweryna Udzieli w Krakowie](#), [zioła](#), [dwór](#), [leki](#), [farmacja](#), [licencje Creative Commons](#)